

500 NAJWIĘKSZYCH FIRM EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

PRZYCHODY | ZYSKI | AKCJONARIAT |

KAPITALIZACJA



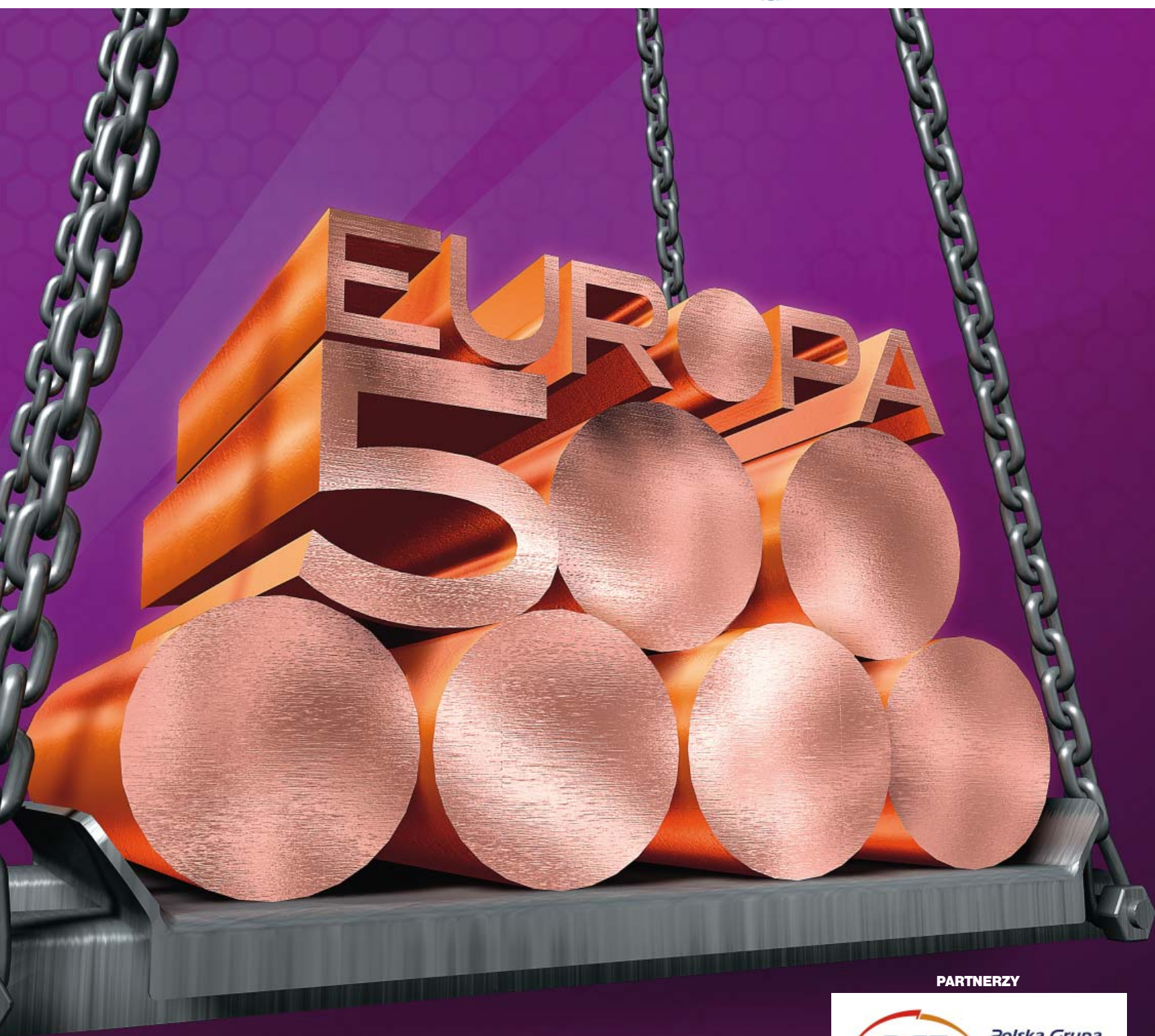
RZECZPOSPOLITA

Lista Europa 500 jest wydawana łącznie z „Rzeczpospolitą”



Deloitte.

ISSN 0208-9130 5 września 2012 roku



PARTNERZY



Polska Grupa
Energetyczna



GENERALI
Ubezpieczenia

iRzeczpospolita



**Gdziekolwiek jesteś, korzystaj z dostępu
do najświeższych informacji o gospodarce.**

Pobierz e-wydanie w App Store i w Google Play już dziś.



 **RZECZPOSPOLITA**

 **rp.pl/zakupy**
Kup książkę

Peleton dogania Polskę

Lista Europa 500 pokazuje, że jesteśmy wprawdzie dużym, ale słabo rozwiniętym krajem. Czeką nas jeszcze dużo pracy, by zasłużyć na tytuł tygrysa Europy



PAWEŁ JABŁOŃSKI
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
„RZECZPOSPOLITEJ”

Ciągle jesteśmy potęgą. Ciągle jeszcze co trzecia z największych firm regionu ma swoją centralę w Polsce. Ale jeszcze trzy lata temu takich wielkich naszych firm było o 20 więcej. Co ważniejsze, dynamika wzrostu naszych gigantów zaczyna słabnąć. Jeszcze w ubiegłym roku pod względem tempa wzrostu obrotów mieliśmy trzecie miejsce. Teraz mieścimy się w połowie stawki. Wyprzedzają nas nowe „tygrysy” Europy błyskawicznie rosnące i nadrabiające czasy, gdy ustrój gospodarczy hamował ich rozwój.

Obroty firm ukraińskich na naszej liście wzrosły w ubiegłym roku o prawie jedną czwartą. Szybciej od naszych rosły też np. firmy litewskie, rumuńskie i bułgarskie. Przy nich nasze 11,8 proc. wzrostu wygląda skromnie.

Można się pocieszać, że powoli zaczynamy przypominać bardziej rozwinięte kraje naszego

regionu, jak Czechy, Węgry czy Słowacja, których firmy zazwyczaj rosną wolniej od naszych. Ale to ciągle nie jest tak. Efektywność naszych gigantów jest ciągle niższa. Co gorsza, ich wycena giełdowa też daleko odstaje od stosowanej np. wobec czeskich firm.

Ciesząc się więc liczną reprezentacją naszych firm w czołówce regionu, trzeba pamiętać, że ich liczba jest nieproporcjonalnie mała do naszego potencjału ludnościowego. Jest nas grubo ponad trzy razy więcej niż Czechów czy Węgrów, ale mamy tylko 2 lub 3 razy więcej dużych spółek obecnych na naszej liście.

Tak naprawdę prawdziwym liderem firmowym naszego regionu są wielkie koncerny z rozwiniętych krajów Zachodu. Polecam czytelnikom tabelki na stronie 30 i 31 tego dodatku. Tam naprawdę widać, kto jest liderem.

Polski PKN Orlen teoretycznie wyprzedzający o około jedną czwartą następny na naszej liście MOL, w rzeczywistości ma obroty o tylko 1 proc. większe niż środkowoeuropejskie spółki Volkswagena. W czołówce regionu są też austriacki ÖMV, ArcelorMittal oraz GE. Nasz Lotos czy PGE w rzeczywistości są koncernami z drugiej dziesiątki naszej listy. Jeszcze gorzej jest w bankach, gdzie nasz gigant PKO BP tak naprawdę zajmuje dopiero 4. miejsce w regionie, ustępując Erste, Unicredit i KBC.

Nie piszę tego, by dezawuować osiągnięcia gospodarcze Polski z 20 ostatnich lat. Nasza lista pokazuje, że po tym okresie nieustannego wzrostu jesteśmy ciągle wprawdzie dużym, ale słabo rozwiniętym krajem. Czeką nas jeszcze dużo pracy, by zasłużyć na tytuł tygrysa Europy.

SPIS TREŚCI:

Europe 500: Introduction		Zmiany własnościowe	
Leadership in difficult times	4	Zagraniczny kapitał rządzi w regionie	18 – 19
XXII Forum Ekonomiczne w Krynicy		Europa 500	
O kryzysie rozmowy w Krynicy	5 – 7	Lista największych firm Europy	
Nagrody CE Top 500 Index of Success		Środkowo-Wschodniej	20 – 27
Jak kapituła wybrała zwycięzców	8	Handel Top 20	
Laureaci CE Top 500 Index of Success		W handlu najsilniejsze polskie firmy	28 – 29
KGHM: Największa fuzja		Grupy kapitałowe	
w historii polskiego biznesu	10	Koncerny poradziły sobie z kryzysem	30 – 32
Laureaci CE Top 500 Index of Success		Energia i surowce Top 20	
Asseco Poland:		Trudne wyzwania	33
Globalny lider technologii z Podkarpacia	11	TMT Top 20	
Laureaci CE Top 500 Index of Success		Próby zwiększenia przychodów	34
Grupa Tallink: Transport od promów po taksówki	12	Banki Top 50	
Analiza listy Europa 500		Banki muszą się ciągle zmieniać	36 – 37
Biznes broni się przed kryzysem	14 – 16	Ubezpieczenia Top 50	
Analiza gospodarki środkowoeuropejskiej		Półowa pierwszej dziesiątki	
Będzie gorzej, zanim będzie lepiej	17	z Polski	38 – 39

Leadership in difficult times

This year is proving to be a challenging one for businesses all over Europe. And leading companies are not immune to the turbulence in our economies

This is the first time that I have had the pleasure of welcoming you to the Deloitte Central Europe Top 500 ranking. This is the sixth year that we are publishing our essential annual publication that provides insight into the key factors affecting the corporate business community across the 18 countries of the Central European region. I would like to thank "Rzeczpospolita" for their continued support and cooperation.

This year is proving to be a challenging one for businesses all over Europe. Even though countries in our region are, in general, faring better than many elsewhere, we are not in any way immune to the impact of the almost daily turbulence that continues to shake our interconnected economies.

In this challenging environment, there are several consistent drivers that influence the decisions that businesses must make every day to respond to such issues, one of them being leadership.

During 2011, leading firms across our region helped to maintain the growth that our largest companies delivered in 2010. However, the virtual halving in company growth rates that we witnessed in the first quarter of 2012 suggests that the challenges facing our leading companies are once more becoming more intense, with a potential return to economic decline looming for the months ahead.



ALASTAIR TEARE
CEO DELOITTE CENTRAL EUROPE

I believe that the CE Top 500 has a real story to tell in underlining how Central Europe's business leaders are managing to steer their companies through some turbulent economic waters. I hope you find it as interesting and meaningful as I do.

During 2011, leading firms across our region helped to maintain the growth that our largest companies delivered in 2010. However, the virtual halving in company growth rates that we witnessed in the first quarter of 2012 suggests that the challenges facing our leading companies are once more becoming more intense, with a potential return to economic decline looming for the months ahead.

REDAKTOR PROWADZĄCY: ANDRZEJ KRAKOWIAK

OPRACOWANIE TABEL: PATRYK DAROWSKI, BARTOSZ MALINOWSKI (DELOITTE), ANNA OGONOWSKA-REJER, Cezary Adamczyk („Rzeczpospolita”)

OPRACOWANIE GRAFICZNE: PIOTR TOMKIEWICZ

DRUK: RR DONNELLEY

PARTNERZY LISTY EUROPA 500



LITWA



SERBIA



CHORWACJA



SŁOWENIA



SŁOWACJA



CZECHY

Jak powstał ranking?

Ranking 500 największych firm Europy Środkowo-Wschodniej Europa 500 prezentujemy państwu po raz szósty. Przedsiębiorstwa, które się w nim znalazły, zostały uszeregowane według wielkości przychodów w 2011 roku. Podobnie jak w latach poprzednich oddzielnie wyodrębnione są instytucje finansowe, czyli 50 największych banków regionu Europy Środkowej i Wschodniej i 50 największych towarzystw ubezpieczeniowych.

Przy sporządzaniu listy pod uwagę wzięliśmy 892 spółki z 19 krajów. Pozostałe firmy regionu nie spełniały kryteriów informacyjnych. Przygotowując

ranking, wykorzystaliśmy publicznie dostępne informacje lub dane przedstawione przez same przedsiębiorstwa. Przychody zostały przeliczone na euro według średniego kursu wymiany dla lat 2010 i 2011. To zapewniło ich porównywalność. Tam, gdzie nie uzyskaliśmy danych, przyjęliśmy przychody za 2010 rok.

Opracowaniem danych zajmował się zespół analityków firmy doradczej Deloitte z 14 biur regionalnych przy współpracy redakcji z kilku krajów. W odniesieniu do danych z Polski udział w tworzeniu rankingu miała „Rzeczpospolita”. Projekt CE Top 500 ma łącznie sześciu partnerów medialnych.

Niniejszy ranking został opracowany na podstawie danych publicznie znanych, pochodzących w szczególności z powszechnie dostępnych publikacji, stron internetowych lub pozyskanych wprost od firm z terenu Europy Środkowej. Jednocześnie Presspublica sp. z o.o. oraz spółki z grupy Deloitte zastrzegają, iż mogły nie wykorzystać wszystkich publicznie dostępnych informacji, jak również oświadczają, iż nie dokonywały weryfikacji prawdziwości ani kompletności informacji, na których się opierały przy sporządzaniu rankingu. Tym samym nie ponoszą odpowiedzialności za prawdziwość i kompletność danych, na podstawie których został sporządzony ranking, ani za skutki jego sporządzenia, wykorzystania czy decyzje podjęte na jego podstawie.

O kryzysie rozmowy w Krynicy

Głównym tematem XXII Forum Ekonomicznego będą zawirowania w światowej, a zwłaszcza europejskiej, gospodarce

Tradycją się stało, że z roku na rok do Krynicy przyjeżdża coraz więcej biznesmenów, polityków, a także przedstawicieli świata kultury i innych dziedzin. W 2011 r. Forum Ekonomiczne zamknęło się liczbą niemal 2,6 tys. gości, a obrady relacjonowało ponad 500 dziennikarzy. Goście rozmawiali w ramach niemal 160 paneli dyskusyjnych oraz kilku sesji plenarnych. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczna edycja wydarzenia w niewielkim górskim kurorcie przez kilka dni ponownie znajdzie się w centrum uwagi i jej skala prawdopodobnie będzie jeszcze większa. Z niewielkiego spotkania, któ-

re po raz pierwszy odbyło się w 1991 r., impreza przekształciła się w ważne miejsce dialogu świata polityki i biznesu w Europie Środkowo-Wschodniej.

Stałym i wyczekiwany już elementem obrad w Krynicy jest też ogłoszenie przez „Rz” oraz firmę doradczą Deloitte dorocznego rankingu największych firm Europy Środkowo-Wschodniej.

TRUDNE CZASY

Hasło przewodnie XXII Forum Ekonomicznego brzmi: „Nowe wizje na trudne czasy. Europa i świat wobec kryzysu”. – Gospodarka

światowa rozwija się, zaspokajając rosnące potrzeby społeczeństw. Wykorzystuje do tego nowe technologie i wdraża innowacyjne rozwiązania. Czy jednak rozwiewa to obawy i wątpliwości co do wyboru ścieżki rozwoju? – pytają organizatorzy.

– Udało nam się zbudować tradycję spotkań liderów politycznych i gospodarczych, które z uwagą obserwuje cała Europa – mówił po ubiegłorocznej edycji Zygmunt Berdychowski, przewodniczący rady programowej Forum Ekonomicznego. – Jest to potwierdzenie, że wymiana opinii i doświadczeń na temat głębokich zmian gospo-



PIOTR MAZURKIEWICZ
„RZECZPOSPOLITA”

darczych, jakie zachodzą w naszym regionie, i ich powiązań ze światową sytuacją ekonomiczną jest konieczna i leży w interesie całego naszego kontynentu – dodał.

POLSKA JAK SZWAJCARIA

Krynica może nieco na wyrost bywa nazywana polskim Davos, choć oczywiście skala wydarzenia jest nieporównywalnie mniejsza niż w przypadku szwajcarskiego kurortu. Jednak, jak pokazała ostatnia edycja forum w Davos, tam także goście mają wielkie problemy z dotarciem na interesujące ich spotkania, utykają w kilometrowych korkach, brną przez zasypy czy gubią się w harmonogramie wielu odbywających się o tej samej godzinie paneli.

Dla osób odwiedzających Krynice brzmi to znajomo, może z wyłączeniem zasp. Śniegu o tej porze roku w Krynicy jeszcze nie ma, ale z ulewami czy niskimi temperaturami już trzeba się liczyć. Jednak mimo powtarzających się co roku problemów, zwłaszcza z terminowym dotarciem na miejsce i kapryśną pogodą na początku września, w Krynicy można zobaczyć wiele twarzy co roku tych samych.

Zygmunt Berdychowski wielokrotnie podkreślał, że na tym w dużym stopniu polega urok Krynicy. Z racji problemów komunikacyj-

Forum
Ekonomiczne
w Krynicy
kojarzy się
przede
wszystkim
z dyskusjami
poświęconymi
różnym tematom,
od biznesu
przez politykę
po sprawy
międzynarodowe
i kulturę



JERZY DUDEK

CIĄG DALSZY NA STR. 6